

Sygn.akt VII K 633/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2013 roku

Sąd Rejonowy w Opolu Wydział VII Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Hubert Frankowski

Protokolant St.sek.sąd. Anna Kowalczyk

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Opolu Asesor Agnieszka Charciarek

po rozpoznaniu dnia 3 stycznia 2013 roku

sprawy

1.J. K. (1)

córka S. i R. z domu T.,

urodz. (...) w D. ,

Oskarżonej o to, że:

I. w dniu 19 stycznia 2011 r. w O. przy pl. (...) w sklepie (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z R. S. oraz R. W., usiłowała zabrać w celu przywłaszczenia osiemnaście sztuk opakowań chałwy oraz jedno opakowanie soku marchwiowego o łącznej wartości 384,99zł, jednak zamierzonego celu dokonania kradzieży nie zrealizowała z uwagi na fakt, iż R. S. została ujęta przez pracownika ochrony sklepu, czym działała na szkodę firmy (...) S.A. z/s w K., przy czym czynu tego dopuściła się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazaną za przestępstwa umyślne podobne, prawomocnym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Warszawy P. w W. o sygn. akt III K 651/06 z dnia 9 lutego 2006r. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbyła w okresie od dnia 27 listopada 2005r. do dnia 27 maja 2007r. oraz prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie o sygn. akt XIV K 648/08/S z dnia 22 sierpnia 2008r., na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbyła w okresie od dnia 12 stycznia 2009r. do dnia 12 listopada 2009r.,

to jest o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

1. **R. W.**

córka S. i Z. z domu Wyrwał,

urodz. (...) w B. ,

Oskarżonej o to, że :

II . w dniu 19 stycznia 2011 r. w O. przy pl. (...) w sklepie (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z R. S. oraz J. K. (1), usiłowała zabrać w celu przywłaszczenia osiemnaście sztuk opakowań chałwy oraz jedno opakowanie soku marchwiowego o łącznej wartości 384,99zł, jednak zamierzonego celu dokonania kradzieży nie zrealizowała z uwagi na fakt, iż R. S. została ujęta przez pracownika ochrony sklepu, czym działała na szkodę firmy (...) S. A. z/s w K., przy czym czynu tego dopuściła się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy

pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazaną za przestępstwa umyślne podobne, prawomocnym wyrokiem sądu Rejonowego w Bielsku - Białej o sygn. akt III K 218/04 z dnia 17 marca 2004r. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbyła w okresie od dnia 9 czerwca 2008r. do dnia 9 grudnia 2008r.,

to jest o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

I oskarżoną J. K. (1) uznaje za winną czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 13 par 1 kk w zw. z art. 278 par 1 kk przy zast. Art. 64 par 1 kk i za to przestępstwo na podstawie art. 278 par 1 kk przy zast. Art. 14 par 1 kk i art. 33 par 2 kk wymierza jej karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość dziennej stawki na 10 (dziesięć) złotych,

II na podst. art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej w pkt I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonej J. K. (1) na okres próby 4 (czterech) lat ,

III oskarżoną R. W. uznaje za winną czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 13 par 1 kk w zw. z art. 278 par 1 kk przy zast. Art. 64 par 1 kk i za to przestępstwo na podstawie art. 278 par 1 kk przy zast. Art. 14 par 1 kk i art. 33 par 2 kk wymierza jej karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość dziennej stawki na 10 (dziesięć) złotych,

IV na podst. art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej w pkt III wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonej R. W. na okres próby 4 (czterech) lat ,

V na podst. art. 44 par 2 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu państwa dowodu rzeczowego opisanego wykazem Drz I /139/ 11/ poz. 1 (k.82) zarejestrowanego pod nr 394/11 ,

VI na podst. art. 627 kpk zasada na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów sądowych od oskarżonych J. K. (1) i R. W. kwoty po 385 złotych.

UZASADNIENIE

J. K. (1) jest córką R. W.. Obydwie kobiety zamieszkiwały wspólnie w B., przy ul. (...). W tym samym mieście, w niedalekim sąsiedztwie, przy ul. (...), mieszkała ich znajoma, R. S., aktualnie sąsiadka J. K. (1) z jednej kamienicy.

Wszystkie trzy kobiety często się spotykały, pozostawały w stałym kontakcie, również telefonicznym. Znały swoje adresy i numery telefonów komórkowych. R. S. była koleżanką J. K. (1), z którą znała się od ponad 4 lat, choć J. K. (1) miała do niej żal, że ta związała się z mężczyzną, będącym byłym mężem siostry J. K. (1). Przez cały ten okres znajomości, spotykały się one niemal codziennie, choćby przez wzgląd na bliskie zamieszkanie.

J. K. (1) i R. W. utrzymywały się z dokonywania kradzieży w sklepach, głównie w dużych supermarketach. Zwykle w tym celu jeździły poza miejsce zamieszkania, w tym poza województwo (...), czasami w towarzystwie innych osób.

W dniu 19 stycznia 2011 r. J. K. (1), R. W. i R. S., za namową R. W., udały się do O., w celu dokonania kradzieży w jednym z (...) sklepów. Zawiózł je tam bliżej nieustalony mężczyzna o imieniu A.. Była również z nimi nieustalona bliżej kobieta o imieniu M..

Na miejsce do dokonania kradzieży wybrały delikatesy (...), mieszczące się w centrum handlowym (...), przy Placu (...).

Wchodząc do sklepu miały ze sobą torebki damskie znacznej pojemności. Stanąwszy przed jednym z regałów, w pośpiechu i bez zastanowienia, wspólnie wkładały do dwóch koszyków na zakupy chałwę, z zamiarem późniejszego przełożenia towaru do prywatnych torebek.

W tym samym czasie, za pomocą monitoringu, teren sklepu obserwowali pracownicy ochrony. Zaniepokoiło ich, że klientki sklepu bez chwili namysłu brały z regałów dużą ilość dość drogiego towaru i jednolitego asortymentu.

Podjezwając, że kobiety chcą dokonać kradzieży, ochroniarz, K. K., poszedł na teren sklepu, ażeby dokładnie zaobserwować przebieg wydarzeń i uniemożliwić sprawczyńiom ewentualną ucieczkę.

Kobiety, których szukał, stały już przy (...), tj. jednym ze stanowisk sklepowych, dokąd przemieściły się w celu przełożenia towaru z koszyków do toreb.

Jedna z nich nerwowo się rozglądała, trzymając pusty już koszyk. Druga stała obok niej z torebką w ręku. Trzecia kobieta przekładała w tym czasie resztę towaru z drugiego koszyka do tejże torebki.

Widząc pracownika ochrony kobiety spłoszyły się. R. W. od razu uciekła, J. K. (1) w jednej chwili przełożyła do torebki trzymanej przez R. S. resztę znajdującego się w koszyku asortymentu, zabranego wcześniej z regałów, a następnie oświadczając, że „nic nie ma”, wybiegła ze sklepu. Oddaliła się także bliżej nieustalona kobieta o imieniu M., na którą ochrona w ogóle nie zwróciła uwagi.

Na wysokości bramek sklepowych J. K. (1) została zatrzymana przez innego pracownika ochrony A., jednak z uwagi na fakt, że nie posiadała przy sobie żadnego skradzionego towaru, została wypuszczona ze sklepu.

R. S. nie zdążyła natomiast zareagować, kiedy ochroniarz podszedł do niej i ją zatrzymał.

Łącznie w/w osoby usiłowały zabrać ze sklepu (...) w prywatnych torebkach osiemnaście sztuk chałwy i jedno opakowanie soku o łącznej wartości 384, 99 zł. Po zdarzeniu cały ten towar został w stanie nienaruszonym zwrócony do sprzedaży.

Na miejsce została wezwana Policja, która dokonała zatrzymania R. S..

Dowody:

- k.3-5, 186-187, 282-283 - zeznania świadka K. K.,
- k. 20-21, 169-170, 304 - zeznania świadka K. W.,
- k. 83, 169, 304-305 - zeznania świadka B. S.,
- k. 17-18, 317-319 - zeznania świadka R. S.,
- k. 9 - protokół zatrzymania osoby R. S.,
- k. 8 – płyta z monitoringu,
- k. 38-39 – protokół oględzin zapisu monitoringu,
- k. 11-12 – wizerunki oskarżonych,
- k. 40-44 – wydruki z monitoringu,
- k. 93 – pismo J. K.,

J. K. (1) ma lat 32. Jest panną, matką jednego dziecka w wieku 5 lat, które pozostaje na jej utrzymaniu. Posiada wykształcenie zawodowe. Nie pracuje, ani nie posiada istotnego majątku. Deklaruje utrzymanie z alimentów na córkę w kwocie 500 zł oraz z zasiłku rodzinnego w kwocie 68 zł. Uprzednio była wielokrotnie karana sądownie, w tym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Warszawy Praga-Południe z dnia 09 lutego 2006r. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbyła w okresie od dnia 27 listopada 2005r. do dnia 27 maja 2007r. oraz wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie z dnia 22 sierpnia 2008 roku w sprawie o sygn. akt XIV K

648/08/S za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k., na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywała w okresie od dnia 12 stycznia 2009 r. do dnia 12 listopada 2009r.

Dowody:

- k. 66 - dane o osobie J. K. (1),
- k. 31-32, 177- 178, 243-244, 288-290 - dane o karalności J. K. (1),
- k. 70 – 71, 75-76 odpisy wyroków.

R. W. ma lat 52. Jest wdową, matką trojga dzieci, najmłodsze z nich pozostaje na jej utrzymaniu. Posiada wykształcenie podstawowe. Jest bezrobotna i otrzymuje z tego tytułu zasiłek w kwocie 640 zł. Nadto uzyskuje alimenty zasądzone na syna w kwocie 200 zł oraz zasiłek rodzinny w kwocie 92 zł miesięcznie. Oskarżona była wcześniej wielokrotnie karana sędownie, w tym głównie za przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku – Białej z dnia 17 marca 2004 r. z o sygn. akt III K 218/04 za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. wymierzono jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywała w okresie od dnia 09 czerwca 2008 roku do dnia 09 grudnia 2008 r.

Dowód:

- k. 65 – dane o osobie R. W.
- k. 34-37, 172-175, 291-295 – dane o karalności R. W.,
- k. 78 -80, 86- 88, 92 – odpisy wyroków dot. R. W..

W dniu 19 maja 2011 roku w tożsamej przedmiotowo i podmiotowo sprawie o sygnaturze VII K 295/11 Sąd Rejonowy w Opolu wydał wyrok nakazowy, w którym uznał J. K. (1), R. W. oraz R. S. za winne zarzucanego im czynu. Od wyroku sprzeciw wniósł wyłącznie oskarżyciel publiczny.

Dowód:

- k. 127 -128 – wyrok nakazowy,
- k. 130-131 – sprzeciw od wyroku nakazowego.

Na skutek rozpoznania sprawy VII K 295/11 odnośnie czynu zarzucanego aktem oskarżenia R. S. w dniu 12 grudnia 2011 r. zapadł wyrok skazujący ją za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. Wyrok ten stał się prawomocny z dniem 20 grudnia 2011r.

Dowód:

- k. 190 – 191 – wyrok dotyczący R. S..

Zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem, oskarżone **J. K. (1) i R. W.** nie przyznały się do popełnienia zarzucanego im czynu. Złożone przez nie wyjaśnienia były zgodne, co do okoliczności istotnych dla oceny zaistniałego stanu faktycznego. Początkowo zaprzeczały, że znają R. S., dopiero w toku postępowania jurysdykcyjnego stwierdziły, że jest to kobieta, która rozbiła związek małżeński siostry J. K. (1), a córki R. W., jednak wcześniej nie znały jej personaliów. Oskarżone zaprzeczyły również, aby znały mężczyznę o imieniu A.. Wyjaśniły, że sporadycznie bywały w O. w odwiedzinach u koleżanki J. K. (1) o imieniu A.. Nie pamiętały, czy były razem w sklepie (...), jednak J. K. (1) potwierdziła, że przy okazji pobytu w O., uczęszczała tam na zakupy.

/ k. 60-61, 63 -64, 160-161, 259-260, 260-261 /

Sąd Rejonowy zważył w sprawie,

co następuje:

W świetle przeprowadzonych w toku rozprawy głównej dowodów, sprawstwo i wina oskarżonych były niewątpliwe.

Sąd, czyniąc ustalenia faktyczne, oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków R. S., K. K., K. W. oraz B. S., których wypowiedzi były logiczne, konsekwentne, nie zawierały wewnętrznych sprzeczności, a nadto wzajemnie się uzupełniały.

R. S. była jedną ze sprawczyń czynu będącego przedmiotem badania w niniejszej sprawie. Działała wspólnie i w porozumieniu z oskarżonymi. Jej zeznania /poprzednio zaś wyjaśnienia/ należało uznać za wiarygodne, albowiem w sposób rzeczowy, konkretny i spójny opisała ona przebieg wydarzeń. W początkowej fazie procesu, składając wyjaśnienia w charakterze podejrzanej, mataczenie w sprawie, zwłaszcza zaś próba pogrążenia oskarżonych, skoro sama swej odpowiedzialności nie kwestionowała, nie mogło być niczym motywowane. Została bowiem złapana na gorącym uczynku i miała świadomość, iż istnieli świadkowie dokonanej przez nią i przez oskarżone kradzieży. Nie pozostało jej nic innego, jak tylko ujawnienie całej prawdy na temat okoliczności zdarzenia. Sąd nie miał wątpliwości co do jej prawdomówności. Zważyć bowiem należało, iż R. W. i J. K. (1) zamieszkiwały w tym samym mieście, co świadek R. S., co więcej kobiety zamieszkiwały w sąsiedztwie. R. S. wiedziała, że dwie wyżej wymienione kobiety to matka i córka. Posiadała ich numery telefonów oraz znała ich adresy, co wskazuje że pozostawała z nimi w stałym kontakcie. Nie mogło zatem budzić wątpliwości, że oskarżone i świadek często się spotykały i często rozmawiały, a R. S. doskonale wiedziała, czym na co dzień zajmowały się jej znajome i z czego żyły. Same oskarżone przyznały przecież ostatecznie, że znają R. S., choć początkowo tej znajomości się wypierały. Dodatkowo podnoszona przez oskarżone okoliczność, iż jest ona obecną partnerką męża siostry J. K. (1), jakkolwiek pozostaje poza zainteresowaniem Sądu z uwagi na brak związku z przedmiotem sprawy, świadczy jednak o znajomości kręgu najbliższego otoczenia oskarżonych z osobą R. S.. Z zasad doświadczenia życiowego wypływa natomiast wniosek, że osoby związane ze sobą, czy to z uwagi na więzy rodzinne, czy przyjaźń bądź nawet sąsiedztwo, pozostają ze sobą w kontakcie, posiadają na swój temat wiedzę, spotykają się w przeróżnych okolicznościach. Zważyć przy tym należy, że motywy pomówienia oskarżonych przez R. S., pojawiły się w wyjaśnieniach oskarżonych dopiero w toku rozprawy głównej, nie zasługując przez to na wiarę. Sąd dał wiarę wymienionemu świadkowi również i w tym zakresie, w jakim zeznała ona, że J. K. (1) i R. W. trudnią się kradzieżami sklepowymi. Potwierdził to fakt, że oskarżone były bezrobotne, a mimo to nie szukały zatrudnienia, nie starały się o pracę nawet w charakterze dorywczym. Jednocześnie posiadały środki do życia i utrzymania siebie i dwójki dzieci na wcale nie niskim poziomie. J. K. (1) stać było na wczasy i pobyt w Tunezji, gdzie wybrała się wraz ze swoją córką. Wskazane okoliczności w połączeniu ze wcześniejszą wielokrotną karalnością obydwu oskarżonych za przestępstwa p-ko mieniu, zwłaszcza zaś kradzieży, oceniając zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem logiki, potwierdziły jedynie wersję przedstawianą przez R. S., która swe wyjaśnienia podtrzymała słuchana jako świadek przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd. Całokształt powołanych wyżej faktów Sąd miał na uwadze dokonując oceny mocy dowodowej zeznań świadka R. S., które to zeznania korelując z pozostałym, wiarygodnym materiałem dowodowym, zwłaszcza zaś z zeznaniami pracownika ochrony K. K., miały znamienite znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Z uwagi na niestawiennictwo oskarżonych, pomimo stosownego wezwania, nie udało się ostatecznie skonfrontować oskarżonych z R. S., która do Sądu doprowadzona została przymusowo, albowiem oskarżone nie stawiały się na terminy rozpraw, na których mogły być potencjalnie rozpoznane przez świadków. Tak czy inaczej w aktach znajdowały się wizerunki oskarżonych, co do których świadek S. jednoznacznie wskazała, że to z nimi dopuściła się usiłowania kradzieży, przedstawiając jej okoliczności, o których by nie wiedziała, gdyby w kradzieży wspólnie z oskarżonymi nie uczestniczyła.

Zeznania pracowników ochrony oraz sklepu (...) pozwoliły na doprecyzowanie przebiegu wydarzeń oraz potwierdzenie sprawstwa oskarżonych. Żywy i naturalny sposób wypowiedzi świadka K. K. świadczył o jego spontaniczności i prawdomówności. Pełniąc rolę ochroniarza, skupiał on swoją uwagę na detalach ważnych z punktu widzenia pełnionych obowiązków, które jednocześnie miały znaczenie dla oceny, czy oskarżone swoim zachowaniem wypełniły znamiona czynu zabronionego. Sąd zwrócił również uwagę, iż K. K. rozpoznał bezspornie wizerunek oskarżonej J. K. (1) jako jednej ze sprawczyń kradzieży, której nie zdążył zatrzymać. Zacytował przy tym wypowiedziane przez nią w chwili

ucieczki słowa, tj. „ja nic nie mam”. Świadek miał możliwość przyjrzenia się J. K. (1) i jej zapamiętania, początkowo obserwował osobę oskarżonej przez monitoring, potem był z nią w bezpośrednim kontakcie wzrokowym i słownym, stojąc z nią twarzą w twarz w miejscu usiłowania kradzieży. Zaobserwował nie tylko jej posturę, wzrost, twarz, kolor włosów, ale również słyszał jej głos. Przywołane przez niego słowa kierowała ona bowiem do niego, jako do pracownika ochrony, który zmierzał do jej zatrzymania. Co istotne, świadek nie miał żadnych wątpliwości, co do rozpoznania J. K. (1). Dodał również, iż druga z kobiet była od niej niższa i starsza, co wskazywało na rysopis R. W.. Wskazać w tym miejscu należy, iż same oskarżone zaprzeczyły, ażeby uczestniczyły w zdarzeniu będącym przedmiotem badania Sądu, choć zeznania świadka K. K., R. S., a także innych osób, jednoznacznie na to wskazywały.

Nadto oświadczenia K. K. wzajemnie się uzupełniały z zeznaniami K. W., drugiego z pracowników ochrony, która obserwowała całe zajście dzięki monitoringowi, a nadto z zeznaniami pracownicy sklepu (...), która będąc przypadkowym świadkiem złapania na gorącym uczynku R. S., równie rzeczowo przedstawiła zaobserwowaną sytuację. Wymienieni świadkowie byli dla oskarżonych osobami obcymi, a zatem nie byli zainteresowani wynikiem sprawy. Żadna ze stron postępowania nie kwestionowała składanych przez nich oświadczeń. Z tych względów Sąd w całej rozciągłości przyjął ich zeznania za prawdziwe.

Wyjaśnienia J. K. (1) i R. W. nie zasługiwały na wiarę. Stanowiły one przede wszystkim wyraz przyjętej przez oskarżone linii obrony. Sama bowiem konsekwencja w prezentowaniu pewnego stanowiska nie przesądza o jego słuszności. Zatem kwestionowanie przez wyżej wymienione oskarżone obciążających ich zeznań R. S. i pozostałych, przesłuchanych w sprawie świadków, nie mogło być bezkrytycznie uznane za wiarygodne bez pogłębionej analizy całokształtu okoliczności sprawy. Przede wszystkim należało pamiętać, że tylko stanowcze zaprzeczanie przez oskarżone temu że dokonały kradzieży, a nawet, że w dniu 19 stycznia 2011r. były w O., stanowiło w ich ocenie szansę na uniknięcie odpowiedzialności karnej. Wyjaśnienia osoby postawionej w stan oskarżenia są nie tylko dowodem w postępowaniu, ale także sposobem, środkiem służącym do obrony – i zaprzeczanie własnemu udziałowi w przestępstwie nie jest w postępowaniu karnym niczym wyjątkowym. Natomiast fakt, że w nauce prawa karnego wyjaśnienia współsprawcy, opisujące rolę i udział w przestępstwie innej osoby, określa się terminem „pomówienia”, nie oznacza, że określeniu temu należy w postępowaniu karnym przydawać takie znaczenie z jakim funkcjonuje ono w języku potocznym. Pomówienie, czyli obciążanie innej osoby odpowiedzialnością za przestępstwo jest bowiem w ujęciu prawa karnego procesowego dowodem podlegającym swobodnej ocenie na równi z innymi dowodami, nie może być więc z góry traktowane z nieufnością, uznawane za dowód „niepełnowartościowy” i ograniczane do pojęcia fałszywego oskarżenia. (por. wyrok SN z 12.01.2006 r. OSNKW 4/2006, poz. 41). Sąd zważył, iż żaden inny, obiektywny w sprawie dowód nie potwierdził wersji przedstawionej przez oskarżone. Co więcej, wyjaśnienia te charakteryzowała wewnętrzna sprzeczność i brak konsekwencji. Sąd miał na uwadze, iż zarówno J. K. (1) jak i R. W. początkowo zaprzeczały jakoby znały osobę o imieniu i nazwisku R. S.. Dopiero złożone w toku procesu przez oskarżoną J. K. (1) pismo, zawierające emocjonalne w swojej istocie oświadczenia odnoszące się do jej stosunku wobec R. S., pociągnęło za sobą potrzebę zmiany linii obrony. Przed Sądem oskarżone przyznały, że znają wymienioną kobietę. Oskarżona J. K. (1) sugerowała jednocześnie motyw po stronie R. S. do obciążania jej i składania nieprawdziwych oświadczeń. Świadek miała być bowiem swego czasu oczerniana i pomawiana przez oskarżoną, a zatem mogła działać w celu zemsty. W ocenie Sądu również i w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej stanowiły nieudolną próbę uwolnienia się od odpowiedzialności, albowiem ochroniarz wprost rozpoznał wizerunek jednej z oskarżonych, a sama R. S. jednoznacznie wskazała na obie oskarżone. Odnosząc się do wymienionego pisma J. K. (1) zatytułowanego „zażalenie”, jego treść zaprzeczyła wcześniej złożonym przez oskarżone wyjaśnieniom. W piśmie oskarżona napisała: „R. K. rozbiła małżeństwo mojej siostry i teraz próbuje zrzucić winę na kogoś innego, bo mamy do niej żal, że odbiła męża mojej siostry (...)”. Wprawdzie pismo to mogło stanowić dowód tylko co do tego, że w danym dniu J. K. (1) złożyła oświadczenie pisemne o konkretnej treści. W istocie jednak pismo to stanowiło dla Sądu cenną informację i wskazówkę. Powyższe dało bowiem Sądowi asumpt, by stwierdzić, iż oskarżona nie była prawdopodobna we wcześniej składanych przez siebie wyjaśnieniach, co obaliła też świadek R. S. na rozprawie stwierdzając, że jej dane osobowe, adres, nr telefonu etc., były dobrze znane zarówno jednej, jak i drugiej oskarżonej i to na długo przed datą usiłowanej kradzieży.

Podstawę poczynionych ustaleń faktycznych stanowiły ponadto wiarygodne dowody z dokumentów, albowiem wytworzone one zostały zgodnie z właściwymi przepisami, nie były kwestionowane przez strony, a nadto korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Były to: protokół zatrzymania osoby, protokół oględzin monitoringu, wydruk z monitoringu, wizerunki oskarżonych, dane o osobie, dane o karalności, odpisy wyroków. Sąd uwzględnił również dowód w postaci płyty z nagraniem monitoringu. Wprawdzie zapisany na niej materiał nie pozwolił rozpoznać osób na nim uwidoczniionych z uwagi na słabą jakość zapisu, jednakże dowód ten potwierdził fakt zaistniałego zdarzenia. Jako dowód uzupełniający miał znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego i zasługiwał na wiarę.

Ustalając wartość mienia, które usiłowały ukraść oskarżone, Sąd oparł się na zeznaniach osoby zawiadamiającej o popełnionym przestępstwie, tj. zeznaniach K. K., który do protokołu przesłuchania podał wartość towaru, który znajdował się w posiadanych przez oskarżone w chwili zdarzenia koszyku na zakupy i porzuconej torebce damskiej.

Analiza wyżej przedstawionego materiału dowodowego dowiodła, iż oskarżone J. K. (1) i R. W., działając wspólnie i w porozumieniu z R. S. dopuściły się przestępstwa usiłowania kradzieży, tj. czynu z art.13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. Oskarżone działały z umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, kierunkowym dokonania kradzieży. Wchodząc do sklepu (...) miały bowiem jeden cel – wziąć z regałów sklepowych wartościowy towar, schować go w torebce i wyjść, w sposób niezauważony, mijając kasy, bez płacenia za tenże towar. Chciały zatem przywłaszczyć sobie cudzą rzecz ruchomą, włączając ją w swój stan posiadania i powiększając tym samym swój majątek. Zabór ten miał nastąpić bezprawnie, to jest bez żadnej ku temu podstawy prawnej, bo bez dokonania płatności, a tym samym bez zgody osoby uprawnionej. Przypisanego czynu oskarżone J. K. (1) i R. W. dopuściły się w formie usiłowania. Chcąc dopuścić się kradzieży, swoim zachowaniem zmierzały bezpośrednio do jej dokonania. Nie nastąpiło ono tylko i wyłącznie z tego powodu, że zostały one zauważone przez pracowników ochrony w chwili przekładania towaru z koszyka do prywatnych toreb. Kiedy zorientowały się, że nie uda im się wyjść ze sklepu z towarem, postanowiły uciec. Jednakże R. S. została złapana na gorącym uczynku przez ochroniarza (art. 13 § 1 k.k.). Należało mieć na względzie, iż kradzież jest jednoaktowym działaniem sprawcy, a jej dokonanie realizuje się z momentem zawładnięcia przez sprawcę cudzą rzeczą w zamiarze jej przywłaszczenia. W niniejszym stanie faktycznym znamiona formy stadialnej dokonania zaboru w celu przywłaszczenia wypełnione zostałyby dopiero w momencie objęcia przez oskarżone rzeczy w faktyczne władanie, tj. w chwili minięcia kas sklepowych z towarem bez uiszczenia opłaty za niego. Ów moment pozwolił na precyzyjnie odróżnienie dokonania od usiłowania kradzieży. Niewątpliwie, J. K. (1), R. W. i trzecia kobieta, R. S., działały wspólnie i w porozumieniu, gdyż razem zaplanowały popełnienie przestępstwa kradzieży, wybrały miejsce i czas, razem przybyły do O., weszły do sklepu, po czym wspólnie wkładały towar z półek sklepowych do swoich toreb. Po dokonaniu kradzieży i opuszczeniu delikatesów, miały zamiar wrócić do domu i uzyskać wspólną korzyść z „łupu”. Z zabranymi przedmiotami chciały zatem postąpić, jakby do nich należały (art. 18 § 1 k.k.) Przy dokonywaniu subsumcji prawnokarnej czynów popełnionych przez oskarżone, Sąd uwzględnił również ich wcześniejszą karalność i działanie w warunkach recydywy typu podstawowego (art. 64 § 1 k.k.). Oskarżona J. K. (1) odbyła karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (od 27 listopada 2005 r. o dnia 27 maja 2007 roku) wymierzoną wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Warszawie dla W. P. z dnia 09 lutego 2006 roku, w sprawie III K 651/06. Wyrok ten łączył wyroki: Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 31 października 2000 r. w sprawie III K 939/00, skazujący J. K. (1) za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 lata oraz Sądu Rejonowego dla Warszawy P. IV Wydział Karny sygn. akt IV K 1022/00 z dnia 25 listopada 2000r. skazujący ją za czyn z art. 278 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności w zawieszenia na okres próby 4 lat. Nadto oskarżona J. K. (1) odbywała karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (od dnia 12 stycznia 2009 r. do dnia 12 listopada 2009r.) wymierzoną wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie z dnia 2 sierpnia 2008r. w sprawie o sygn. akt XIV K 648/08/S za czyn z art. 278 § 1 k.k. Natomiast oskarżona R. W. odbywała uprzednio karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (w okresie od dnia 09 czerwca 2008 roku do dnia 09 grudnia 2008 roku), będąc skazaną wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku – Białej o sygn. akt III K 218/04 z dnia 17 marca 2004r. za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. Czyny te są podobne (tego samego rodzaju) do czynu przypisanego oskarżonym obecnie, gdyż są skierowane przeciw temu samemu dobru prawnemu, tj. mieniu (art. 115 § 3 k.k.). Oskarżone czyn swój popełniły w okresie w dniu 19 grudnia 2011 r., a więc przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności. Zatem

odpowiadają w warunkach recydywy specjalnej podstawowej (art. 64 § 1 k.k.). Czyny oskarżonych były bezprawne, karalne, karygodne i zawinione. Oskarżone są dojrzałe, nie ma wątpliwości co do ich poczytalności, nie działały również w anormalnej sytuacji motywacyjnej. Nie zachodziła żadna z okoliczności wyłączających bezprawność albo winę. Zatem J. K. (1) i R. W. mogą ponosić odpowiedzialność karną.

Przy wymiarze kary okolicznością obciążającą był przede wszystkim dotychczasowy sposób życia oskarżonych. Zarówno R. W., jak i J. K. (1) były uprzednio wielokrotnie karane sędownie, także na kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia ich wykonania, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Mimo to nie starały się wynieść nauki z wcześniejszych doświadczeń i zmienić swojego dotychczasowego sposobu na życie. Popelnianie przestępstw kradzieży stanowiło dla nich dodatkowe źródło dochodu i nie przejawiały ani przez chwilę woli porzucenia tegoż przestępnego procederu. Sąd zwrócił uwagę, iż i w tym konkretnym stanie faktycznym oskarżone nie były sprawczyniami „z przypadku”, które popełniły przestępstwo pod wpływem impulsu, a potem szczerze żałowały swojego czynu. Przeciwnie, działały według z góry obmyślonego i konsekwentnie zrealizowanego planu (z premedytacją). Popelnienie kradzieży w wymienionych okolicznościach oraz nagminność tego typu zachowań społecznych, świadczyły o wysokim stopniu demoralizacji R. W. i J. K. (1). Sąd uwzględnił również fakt działania wspólnie i w porozumieniu oskarżonych. Jedyną okolicznością łagodzącą była stosunkowo niska wartość potencjalnej szkody materialnej wyrządzonej przestępstwem, jak również zakaz wynikający z art. 443 Kpk. Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że wymierzenie J. K. (1) i R. W. kar 10 miesięcy pozbawienia wolności nie przekracza stopnia winy, odpowiada społecznej szkodliwości czynu i osiągnie tak ogólnie- jak i indywidualnoprzewencyjny cel. Wymiar kar ma na celu unaocznic zdemoralizowanym oskarżonym nieopłacalność popelniania przestępstw, a z drugiej umocnić społeczne przekonanie, że zaatakowane przestępstwem dobra są rzeczywiście chronione prawem (art. 53 k.k.).

Oskarżone popełniły czyn przypisane mu w pkt 1 i 3 wyroku w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Zatem, aby unaocznic im radykalną nieopłacalność takiego postępowania, wzmocnić indywidualnoprzewencyjne oddziaływanie kary i spowodować korzystne zmiany w ich osobowości, obok kar pozbawienia wolności należało wymierzyć karę grzywny (art. 33 § 2 k.k.) w wysokości adekwatnej do możliwości finansowych oskarżonych.

Sposób i okoliczności popelnienia czynów w warunkach powrotu do przestępstwa wskazywały na zasadność oddziaływania na oskarżone w warunkach izolacji penitencjarnej, jednakże orzeczeniu kary bezwzględnej sprzeciwiał się wspomniany wyżej zakaz reformationis in peius. Zatem wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono (art. 69 § 1 i 2 k.k.). Ponieważ oskarżone były już karane za przestępstwa umyślne, zachodzi konieczność dłuższego obserwowania ich zachowania, aby upewnić się, co do trafności prognozy kryminologicznej. Zatem okres próby określono na 4 lata (art. 70 § 1 pkt 1 k.k.).

Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeczono przepadek dowodu rzeczowego, jako przedmiotu służącego do popelnienia przestępstwa.

Orzeczenie o kosztach postępowania uzasadniała treść art. 627 Kpk.

.....

(...)

1. odnot. zasad.,
2. odpis wyroku z uzas. i pouc. dor. wnioskodawcy,
3. kal. 14 dni,

O., dnia,